Cena egz. [illegible]

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVIII | Sobota 30 stycznia 1937 r. | Nr. 30

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61075 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

ZADŁUŻENIE POLSKI

tematem obrad Komisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA, 29.1. (Tel. wł.) Na dzisiejszej komisji budżetowej Sejmu wysłuchano najpierw referatu pos. Hutten-Czapskiego w sprawie preliminarza długów państwowych.

Omówiwszy szczegółowo charakter i rodzaje naszego zadłużenia, sprawozdawca stwierdził, że wzrost zadłużenia ogólnego wywołany został przez zwiększenie zadłużenia wewnętrznego. Przechodząc do sprawy konwersji zadłużenia wewnętrznego, mówca podniósł jego poważne znaczenie, ale zaznaczył, że **społeczeństwo, które potraciło na szeregu pożyczek państwowych, chciało by mieć zupełne zaufanie do walorów państwowych tak co do ich wartości jak i oprocentowania.**

Ponieważ zadłużenie państwa składa się częściowo z zadłużenia poszczególnych przedsiębiorstw, mówca w roku ubiegłym zgłosił wniosek, zmierzający do scentralizowania w Ministerstwie skarbu całej gestii wszystkimi pożyczkami państwowymi. W ciągu ub. r. nic jednak w tej dziedzinie nie zrobiono i dlatego referent swój wniosek ponawia.

Dalej pos. Hutten-Czapski omówił technikę czerpania środków z rynku wewnętrznego przez państwo. Obecnie **rozpoczął się przypływ złota z krajowej podaży i nastąpiło pewne wzmocnienie Banku Polskiego.** Powrót złota do Banku Polskiego można spowodować jedynie drogą **spokoju na rynku pieniężnym i drogą zaufania do polityki gospodarczej rządu.**

Pos. Hołyński zapytuje, jak się przedstawia akcja konwersji w związku z ostatnią pożyczką konsolidacyjną. Referent wyjaśnia, że **akcja konwersji nie jest jeszcze ukończona, a jeśli chodzi o konwersję pożyczki narodowej, to, jak się mówcy wydaje, zawiodła ona nadzieje.**

Nie będzie dewaluacji

oświadczył min. Kwiatkowski

Następnie wygłosił przemówienie wicepremier Kwiatkowski, którego treść podajemy w streszczeniu:

„Po przeprowadzeniu bardzo skrupulatnych obliczeń doszliśmy do stwierdzenia, że operacja dewaluacyjna w okresie poważnych prac inwestycyjnych musiała by wpłynąć na dalszy bardzo znaczny wzrost budżetowy i wytworzyć nowe silne napięcie deficytowe Skoro nie było by rezerw na pokrycie tego deficytu i wobec wyczerpania rynku pieniężnego, nie pozostało by nic innego, jak tylko zwaloryzować podatki, a jeżeli by przypadkiem przy tej bardzo śliskiej operacji, posunięto się na przykład w poborach urzędniczych o krok za daleko, to musiano by podatki jeszcze nadwaloryzować.

Oczywiście pogorszyć by to mogło znacznie całą sytuację w Polsce. Nasz ustrój gospodarczy reaguje znacznie czulej i szybciej, aniżeli w innych państwach. Naprzykład dziś jeszcze w Szwajcarii ceny podnoszą się bardzo powoli, a u nas na sam odgłos dewaluacji dokonanej za granicą, mimo oświadczeń rządu, że dewaluacji nie będzie, ceny zaczęły tak zwyżkować, że zmuszeni byliśmy je hamować nawet środkami mechanicznymi.

Dlatego też stanowisko rządu w sprawie dewaluacji jest **trwale zdecydowanie negatywne i stanowcze.**

ZAPAS ZŁOTA WZRASTA

Muszę stwierdzić, że nasze przepisy dewizowe przechodzą proces pewnego łagodzenia. Początkowo były one istotnie bardzo rygorystyczne i niewątpliwie mogły utrudniać życie gospodarcze Dziś, jak już powiedziałem łagodzimy je, zwłaszcza jeżeli chodzi o cele ściśle gospodarcze. W drugim półroczu 1936 r. pokryliśmy przywóz surowców równy stanowi z r. 1928. Akcja reglamentacji dewiz łącznie z poprawą koniunktury przyniosła dość poważne wzmocnienie podstaw naszej instytucji emisyjnej. Przypominam, że już od r. 1928 rozpoczął się silny odpływ zapasów złota i dewiz z Banku Polskiego.

Na dzień 31 grudnia 1928 r. rozporządzaliśmy sumą 1.327.000.000 złota, na 30 lipca 1936 r. spadliśmy do poziomu 374 miliony. Dnia 20 stycznia 1937 r. zapas złota i dewiz w Banku Polskim wyniósł 427.500.000 złotych, czyli — wzrósł o 53.500.000. Ponieważ w tym okresie spłaciliśmy kredyty o charakterze złotym na 36 mil. zł., przeto poprawa sytuacji instytucji emisyjnej wyraża się **cyfrą 90 mil. zł.** Oczywiście stan ten był by niemożliwy, w tak krótkim czasie do osiągnięcia, gdybyśmy nie dokonali pewnych zamrożeń dzięki przepisom dewizowym.

Reglamentacja dewizowa ma dużo cech ujemnych i przykrych dla obywateli, ale ma jeden element pozytywny. Zmusza do reform w dziedzinie zaopatrywania się w surowce, zmusza do przechodzenia z surowców zagranicznych na surowce krajowe. I u nas proces ten zaczyna się dokonywać. Jakie może on mieć znaczenie dla państwa, niech przykładem będą Niemcy.

Przez szereg lat sprowadzali Niemcy rocznie produktów spożywczych za około 4 miliardy marek, innych surowców za około 7.200.000.000 marek.

Po zastosowaniu niesłychanie surowych przepisów dewizowych, które oczywiście nie mogły pozostać bez wpływu na trudność życia gospodarczego, spadł import produktów spożywczych do 1.400.000.000 marek, a w dziedzinie surowców 50 proc, a okresami nawet do 40 proc. poprzedniego importu.

U nas obserwujemy ten sam proces uniezależniania się od surowców zagranicznych tam, gdzie to jest możliwe, a więc w dziedzinie produkcji włókna, tłuszczów i tp.

O ZADŁUŻENIU POLSKI

Nie chciałbym, ażeby powstało nieścisłe wrażenie, że zadłużenie państwa wobec wzmocnionego tempa prac inwestycyjnych wzrasta coraz intensywniej. Równowaga budżetu zwyczajnego pozwoliła nam na osłabienie tempa zadłużenia. W r. 1936 mimo bardzo intensywnego ruchu inwestycyjnego **zadłużenie wzrosło o około 200 milionów złotych, podczas gdy w okresie 4 lat poprzednich wzrost sięgał rocznie 400—500 milionów.** Tempo więc wzrastania znacznie zmalało. Dzięki temu w chwili obecnej wszystkie banki tak państwowe jak i prywatne wykazują na ogół stosunkowo dużą płynność. Oczywiście na wiosnę, gdy przyjdzie okres wybitnie wzmożonego ruchu inwestycyjnego, płynność ta przejściowo zmaleje, by wzmóc się na nowo w okresie naturalnego zawieszenia prac inwestycyjnych.

Stanowisko rządu co do sprawy dewaluacji jest znane. Podchodząc do zagadnienia dewaluacji pamiętać należy, że ma ono swoje pasywa i aktywa. Stanowisko swoje do tego zjawiska starałem się oprzeć nie na tej, czy innej, zbyt abstrakcyjnej doktrynie ekonomicznej, lecz na pewnych zjawiskach natury ściśle praktycznej, mając na względzie specjalne warunki, w jakich znajduje się Polska i jej gospodarstwo narodowe.

Konferencja na Zamku w Warszawie

z udziałem najwyższych czynników

WARSZAWA, 29.1. (Tel. wł.) Urzędowa agencja donosi: Pan Prezydent Rzplitej przyjął w czwartek, w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza — premiera Rady ministrów gen. dr F. Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Inna agencja donosząc o tej konferencji, zaznacza: Koła polityczne i parlamentarne do narady tej przywiązują bardzo duże znaczenie, w pewnych zaś ugrupowaniach politycznych naradę łączy się z bliskim terminem ogłoszenia programu nowego obozu politycznego płk. Adama Koca.

Zawieszenie lekcji w szkołach

od dnia 31 bm. do 3 lutego włącznie

WARSZAWA, 29.1. (tel. wł.) Dziś Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie dla kuratoriów szkolnych, na podstawie którego zawiesza lekcje we wszystkich szkołach powszechnych i średnich na terenie całego państwa z powodu epidemii grypy.

Lekcje zostaną zawieszone od dnia 31 bm. do 3 lutego włącznie.

Francja zaciąga pożyczkę

w Anglii

LONDYN, 29.1. Toczące się w Paryżu rokowania o znaczny kredyt angielski dla skarbu francuskiego, zostały pomyślnie zakończone i w dniu jutrzejszym umowa pożyczkowa ma być podpisana. Kredyt ten w wysokości 50 mil. funtów szter. ma być krótkoterminowy na maksimum 9 miesięcy z opcją zwrotu jego przez Francję po 3 lub 6 miesiącach. Nominalnie pożyczającym będzie nie rząd francuski, lecz francuskie koleje państwowe, które kredyt od razu w całości, lub częściowo odstępować będą skarbowi francuskiemu. Kredyt oprocentowany będzie na 3 i pół proc. i zabezpieczony depozytem złota, lub funtów szterlingów dla Banku Angielskiego w Banku Francji. Przeprowadzenie kredytu jest w rękach 3 firm bankierskich z Londynu: Braci Lazardów, Rotschildów oraz Morgan Grenfell. Uzyskanie tego kredytu umożliwi rządowi francuskiemu utrzymanie franka na obecnym parytecie około 105 franków za funt szterlingów i nie zmusi go do dalszej dewaluacji franka do 112 fr. za 1 funta, czemu skarb brytyjski również pragnął zapobiec i dlatego udzielił swej zgody na pożyczkę.

Bilbao

BĘDZIE ZBURZONE

PARYŻ, 29.1. (tel. wł.) Niepogoda w Hiszpanii trwa nadal tak, że wszelkie operacje wojenne zostały wstrzymane.

Nad Bilbao pojawiła się znów eskadra samolotów powstańczych, które zrzuciły ulotki, zapowiadające zburzenie miasta przez bomby. Ulotka głosi, że dotychczas nie bombardowano Bilbao, bowiem powstańcy wierzyli w dobrą wolę Basków i poddanie się.

Parylewiczowa

W SZPITALU WIĘZIENNYM

KRAKÓW, 29.1. Po przeprowadzeniu obserwacji lekarskiej, Wandę Parylewiczową przewieziono ze szpitala św. Łazarza do szpitala w więzieniu św. Michała.

W sprawie Parylewiczowej wyjechał do Tarnowa sędzia Korusiewicz, który na miejscu prowadzić będzie dalsze dochodzenia.

Walki partyzanckie w Abisynii

PRZECIW WŁOCHOM

CHARTUM, 29.1. — Abisyńczycy przybyli ostatnio do Sudanu twierdzą, że Ras Desta nie dowodzi większą grupą wojsk, lecz ma pod swym bezpośrednim dowództwem najwyżej 3000 ludzi.

Inne oddziały walczą na własną rękę i tylko w miarę możności koordynują swe wystąpienia z Rasem Destą.

Partyzanci abisyńscy nie zamierzają w żadnym wypadku chronić się do Sudanu czy Kenyi i rzeczywiście do tej pory tylko nieliczne jednostki przekroczyły granicę.

CHARTUM, 29.1. — W całym rejonie na północ i na zachód od jeziora Tsana Włosi rozwijają energiczną działalność, przeprowadzając badania terenowe i budując drogi.

W okolicach Danga koło Debra Tabor powstał silny obóz warowny i lotnisko z wieloma hangarami.

Tubylcy twierdzą, że Gondar nie będzie rozbudowany, natomiast ma powstać nowe miasto na terenach położonych bliżej samego jeziora.

WIDMO SZUBIENICY

W PROCESIE MOSKIEWSKIM

MOSKWA, 29.1. — Wczoraj trybunał przesłuchiwał kilku pomniejszych oskarżonych m in. Czecha Grasego, — funkcjonariusza departamentu ciężkiego przemysłu. Grase zeznał m. in. że **jest szpiegiem zawodowym i od 1932 roku stoi na usługach wywiadu niemieckiego.**

Po zakończeniu przesłuchiwania oskarżonych zabrał głos prokurator Wyszynski, który m. in. oświadczył:

Widzicie sami, jak głęboko trockiści upadli. Oni właśnie są strażą przednią międzynarodowego faszyzmu. Nasze trudności z lat 1929 do 1933 ułatwiły im ich zadanie. Sądzili oni, że walka ich będzie zwycięską. W lecie 1931 roku Japonia opracowała szczegółowy plan napaści na Rosję Sowiecką. Wszelkie ślady sabotażystów wskazują na to, że byli oni w zmowie z trockistami.

Następnie zwrócił się prokurator do Piatakowa, Sokolnikowa i Radka, nazywając ich bandą podpalaczy, szpiegów i fałszerzy.

Zdaniem jego oni właśnie są mordercami wielu robotników sowieckich. Cytując w dalszym ciągu szereg artykułów Radka w związku z procesem przeciw Kamieniewowi i Zinowiewowi, prokurator odezwał się do Radka osobiście:

Wy sami Radek, zasługujecie na to, by was nazwano członkiem tej bandy szpiegów, podpalaczy i fałszerzy.

Równocześnie powołał się prokurator na artykuł Radka w „Izwiestiach" w którym Radek domagał się kategorycznie zniszczenia wszelkich agentów faszystowskich.

Pisząc w ten sposób o innych zdrajcach Radek miał również na myśli siebie samego.

Dlatego też prokurator domaga się **skazania wszystkich 17 oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie lub powieszenie.**

---

† P.

JAN PIECHOWSKI

emerytowany starszy sztygar kopalni „Saturn" opatrzony Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 29 stycznia 1937 r. przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Reymonta Nr. 12 w Sosnowcu nastąpi w niedzielę dn. 31. stycznia r. b. o godz 3. po południu do kościoła parafialnego na Pogoni, a następnie na cmentarz w Sosnowcu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele paraf. na Pogoni dn. 1. lutego o godz. 8. rano, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pogrążeni w głębokim żalu

Żona, siostry, brat i rodzina.

Pociągi spóźnione

wskutek nawałnicy śnieżnej

KRAKÓW, 29.1 (tel. wł.). Szosy podgórskie zostały przysypane śniegami. Śnieg jest ostry i suchy, niesiony wiatrem z miejsca na miejsce, tworzy wysokie zaspy na niektórych odcinkach szos, dochodzące już do wysokości 2 metrów. Zaspy te od dziś rana dały się we znaki komunikacji kolejowej podmiejskiej, w okolicach, ogarniętych zawieją. Ze względu na dzień targowy, utrudniło to dojazd furmanek do niektórych miast prowincjonalnych oraz zakłóciło ruch autobusów.

Pod Trzebinią lux-torpeda kursująca pomiędzy Krakowem, a Katowicami utknęła w śniegu.

Na wszystkich liniach kolejowych zanotowano wczoraj duże opóźnienia.

Zagłębie również odczuło wczorajszą nawałnicę. Pociągi przychodziły i odchodziły z dużem opóźnieniem.

Ruch autobusowy uległ znacznej redukcji.

Poprawa sytuacji

w okręgach dotkniętych powodzią

NOWY JORK, 29.1. — Sytuacja w okręgach dotkniętych powodzią, wobec spadku wód rzeki Ohio wybitnie się poprawiła. W Louisville śmiertelność jest tak znaczna, że łodzie, którymi wywożą zwłoki, są przepełnione.

Specjaliści z federalnej służby meteorologicznej stwierdzają, że w dolinie rzeki Ohio najgroźniejszy stan już minął. Ogólną uwagę zwraca się obecnie na dolinę Missisipi. Tysiące robotników zatrudniono przy wzmacnianiu wałów ochronnych.

Szef sztabu generalnego zawiadomił prezydenta Roosevelta, że według opinii inżynierów wojskowych, wały i tamy na Missisipi wytrzymają napór wód powodziowych.

Szowinizm hitlerowski szaleje

w Gdańsku

W miejscowości Borkfeld na terenie Wolnego Miasta Gdańska napadła w ostatnim czasie dwukrotnie uzbrojona banda składająca się z kilkunastu umundurowanych młodzieńców na dom obywatela gdańskiego, Polaka, Reinholda Borkowskiego i zdemolowała doszczętnie przedstawiające znaczną wartość **wewnętrzne urządzenie mieszkania.** Zniszczono poza tym wszystkie okna oraz płot okalający posiadłość Borkowskiego. **Nadmienić należy, że w okresie wyborów** do Volkstagu w roku 1935 również osoba i mieszkanie Borkowskiego były przedmiotem ustawicznych napadów. Borkowski jest od dłuższego już czasu emerytowanym nauczycielem i pracuje w wielu polskich instytucjach społecznych.

Jak donoszą dalej z Gdańska obywatel polski Wiktor Krantz, liczący 18 lat, a zamieszkały we wsi Kłodawa na terenie Wolnego Miasta otrzymał od władz sądowych gdańskich zawiadomienie, że poddać się musi zabiegowi sterylizacyjnemu. Przypuszczać należy, że władze sądowe wprowadzone zostały w błąd co do osoby Krantza, ponieważ w stosunku do obywateli polskich nie przysługuje prawo wydawania podobnych nakazów.

Zjazd delegatów

GMIN WIEJSKICH

W dniu 28 bm. odbył się w Warszawie wojewódzki Zjazd delegatów gmin wiejskich woj. Warsz. Na Zjeździe obecnych było około 150 delegatów. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do p. Prez. Rzplitej i Marszałka Śmigłego-Rydza oraz listy z wyrazami czci do pana premiera Sławoj-Składkowskiego i min. Kwiatkowskiego, w których to listach Zjazd zwraca uwagę kierownikom Rządu na konieczność: 1) rozwiązania zagadnienia finansów komunalnych przez zwiększenie źródeł dochodów samorządu gminnego i zrównoważenie budżetów gminnych; 2) ustawowego uregulowania sprawy dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli; 3) rozwiązania kwestii kosztów leczenia ubogich chorych i opieki społecznej, ponieważ niedostateczne źródła powodują nadal zaległości w gminach i nierealne wierzytelności w szpitalach i zakładach opiekuńczych.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Brak surowców w Niemczech

BERLIN. 29.1. Pojawiło się ósme rozporządzenie w ramach planu czteroletniego. Rozporządzenie to przewiduje, że wszystkie większe ilości metali szlachetnych i pół-szlachetnych, a więc platyny, srebra, miedzi, ołowiu, niklu, cyny i cynku znajdujące się w rękach prywatnych, mają być do dnia 15 lutego oddane odnośnym organom kontrolnym, tj. oddane do użytku państwa.

Wykroczenia przeciwko rozporządzeniu temu będą surowo karane grzywną lub nawet więzieniem. W rozporządzeniu tym uderza, że nie wymieniono oddawania złota. Jak słychać jednak, wkrótce i złoto ma być objęte zbiórką państwową. Rozporządzenie to, przypominające najcięższy okres Rzeszy niemieckiej z ostatniego roku wojny światowej, wskazuje, że brak surowców musi być coraz dotkliwszy, skoro rząd jest zmuszony do tego rodzaju praktycznych pociągnięć.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

81)

— Mieszkam na Green Street, pod jedenastym.

Rayne skinął uprzejmie głową, ale Grace taka odpowiedź bynajmniej nie zadowoliła.

— Nie wmawia pan w siebie chyba — rzuciła wojowniczo — że pozwolę się zawieźć z powrotem na wieś?

Zwróciła nań roziskrzone oczy, napotkawszy jednakże jego spojrzenie, rzucone spod na wpół przymkniętych powiek, spuściła wzrok, wyczekując w napięciu, co też odpowie jej na tę wyzywającą zaczepkę.

— Ależ jestem tego pewien — usłyszała spokojny jego głos — był to warunek, który pani postawiłem i na który pani się zgodziła. Nie złamie pani przecież danego słowa.

Dziewczyna uznała, że najstosowniej będzie poprzestać na wzruszeniu ramion. które mogło wszystko oznaczać i do niczego nie zobowiązywało. Ostatecznie sprawa istotnie nie była taka prosta, jakby to się mogło na pierwszy rzut oka wydawać. Przyjęła przecież naprawdę ten warunek. A poza tym było faktem, że przez cały czas pobytu w Spittering Farm nie zrobiono jej nic złego. Przeciwnie, kiedy przypomniała sobie troskliwą Fanny i biednego Piotra, doznawała niepokojącego wrażenia, że łamiąc obietnicę postąpiłaby w najwyższym stopniu niewdzięcznie i niewdzięcznie.

Postanowiła więc nie zaprzątać sobie tymczasem tym zagadnieniem głowy i po prostu zaczekać, jakim też torem pójdzie dalszy bieg wypadków. W każdym razie nie pozwoli ani trochę ograniczać swej wolności osobistej.

Samochód wjechał w śródmieście. W pewnej chwili Grace skonstatowała, że znajdują się w pobliżu Scotland Yardu.

— Jak widzę ma pan sporo fantazji — zauważyła, nie mogąc utrzymać na wodzy złośliwego języczka.

— A tak, trzeba przecież od czasu do czasu pozwolić sobie na jakąś ekstrawagancję... — odpowiedział Rayne spokojnie i w następnej chwili ku zdumieniu Grace, wóz zatrzymał się przed portalem Scotland Yardu. Zresztą Rayne nie ruszył się z miejsca, za to Tom wziął od swego pana niewielką, zapieczętowaną paczkę i zniknął w głębi gmachu. Już po chwili wrócił, i zatrzasnąwszy za sobą drzwiczki, ruszył pełnym gazem.

Green Street była wąska i ponura. Grace, ujrzawszy obszarpane rzędy czynszowych kamienic, doznała naraz uczucia rozczarowania i przygnębienia. Spędziła w tej dzielnicy całe życie i była zawsze najzupełniej zadowolona ze skromnych warunków bytu. Teraz jednakże, po kilkudniowej nieobecności w Londynie, ujrzała z całą wyrazistością, jak to wszystko jest odpychające, nędzne i zakurzone. Przyszedł jej na myśl pokryty czerwoną dachówką dwór w Spittering Farm, tonący w zieleni, zalany potokami słońca i zatęskniła za świeżym czystym powietrzem tak bardzo różniącym się od zatęchłej atmosfery wielkomiejskiego zaułka.

Auto zatrzymało się przed jednopiętrowym domkiem o czterech zaledwie oknach frontowych.

— Życzy sobie pani, bym tu poczekał? — zapytał Rayne ceremonialnie, pomagając pannie Wingrove wysiąść — czy też mam przyjechać po panią później.

Grace nie miała już w tej chwili zwykłej pewności siebie i czuła się bardzo zgnębiona.

— Będę się spieszyć — powiedziała wymijająco.

Rayne uprzejmie uchylił kapelusza.

— Wobec tego zaczekam. Gdy pani będzie gotowa, Tom zaniesie pakunki do auta.

— O nie, dziękuję — zawołała żywo — już ja sama dam sobie radę. Mam bardzo niewiele rzeczy do zabrania. Raz, dwa będę gotowa!

(C. d. n.)

Polska musi szybko się rozwijać...

Przemówienie ministra Romana

W czasie rozprawy na komisji budżetowej Sejmu wygłosił przemówienie minister przemysłu i handlu p. Roman. Ustępy tego przemówienia oświetlają ze strony oficjalnej położenie gospodarcze naszego kraju. Szczególną uwagę zwracają te, które dotyczą uprzemysłowienia Polski.

Jedna z przyczyn, dla której nie było nieraz należytego zrozumienia dla interesów przemysłowych w społeczeństwie — mówił minister Roman — polegała na tym, że rozwój bardzo licznych gałęzi przemysłu oparty był przeważnie lub wyłącznie o zagraniczne surowce.

Dla pogłębienia i usystematyzowania odnośnych wysiłków powołana została przy Ministerstwie przemysłu i handlu w listopadzie r. ub. specjalna „komisja surowcowa", która w oparciu o studia licznych branżowych podkomisji, opracowuje jednolity plan wykorzystania surowców krajowych w tym zakresie, w jakim to będzie wskazane i możliwe.

KARTELE

Badając problemat karteli stwierdzić trzeba, że w sposób zasadniczy zwalczać mogą kartele tylko ci, którzy są wyznawcami skrajnie liberalnej polityki gospodarczej; ci, którzy uważają, że o wszystkim decydować winna wolna i niczym nieskrępowana konkurencja, oczywiście zwalczać muszą samą koncepcję regulowania zagadnień między poszczególnymi przedsiębiorstwami w drodze porozumień. Przypuszczam jednak, że takich stuprocentowych liberałów wielu już na świecie nie ma, nawet w ojczyźnie klasycznego liberalizmu, a więc nie ma ich również w Polsce.

Kartele potrzebne są przede wszystkim tam, gdzie zdolność produkcyjna poważnie i bezspornie przekracza zdolność konsumpcyjną społeczeństwa. Natomiast tam, gdzie zdolność konsumpcyjna wyprzedzić może istniejące możliwości produkcyjne, każde hamowanie produkcji przez porozumienia kartelowe jest błędne.

Prężność indywidualna przedsiębiorstw, ich inicjatywa w poprawianiu produkcji i pobudzaniu konsumpcji, ich indywidualna prężność eksportowa, wszystko to znaleźć musi w umowach kartelowych odpowiedni wyraz, zwłaszcza jeżeli idzie o kartele, organizujące najważniejsze działy przemysłu w kraju.

Spełnienia tych warunków domagać się rząd musi w szczególności obecnie od przemysłu węglowego, którego dawna konwencja wygasa z końcem marca i którego nowe podstawy organizacyjne są obecnie opracowywane, a która to organizacja w naszych warunkach uważana musi być za niezbędną.

ZYSKI PRZEMYSŁU

Zwalczać należy wszelkie tendencje do zapewnienia poszczególnym przemysłom czy przedsiębiorstwom nadmiernych zysków kosztem innych warstw społeczeństwa, lecz równocześnie nie można żadnych gałęzi lub jednostek produkcyjnych skazywać na trwałą deficytowość, chyba, że się przyjdzie do przekonania, że dane działy wytwórcze są zbędne i zasługują w części lub w całości na likwidację. W okresie szalejącego kryzysu sprzedawane były liczne artykuły przemysłowe w sposób wyraźnie deficytowy, to znaczy bez uwzględnienia normalnych elementów kalkulacyjnych, a zwłaszcza bez uwzględnienia kosztów amortyzacji. Była to sprzedaż likwidacyjna, dokonywana kosztem substancji majątkowej zakładów wytwórczych; obserwowaliśmy ją w ubiegłych latach niemal w całym rolnictwie, a również w licznych zakładach przemysłowych. Tego rodzaju sprzedaż likwidacyjna mogła trwać przez pewien okres kryzysowy, lecz nie może trwać stale. Z drugiej strony pamiętać trzeba, że po okresie cen deficytowych istnieje tendencja naturalna, by wraz z poprawiającą się koniunkturą natychmiast przeskoczyć do cen opłacalnych. Tymczasem ten proces rekonwalescencji wymaga również spokoju i równowagi. Szybki postęp cen stał by się grobem dla gospodarstwa i koniunktury. Dlatego też przeciwstawiać się będziemy w sposób kategoryczny, konsekwentny i celowy wszelkim tendencjom do zwyżki cen nie opartym na istotnych motywach gospodarczych.

ETATYZM

Jest niemal tradycją, że każdy minister przemysłu i handlu zajmuje się w przemówieniach swoich problemem etatyzmu i pragnę dostosować się do tej tradycji. Czynię to tym chętniej, że na terenie Ministerstwa przemysłu i handlu pracuje t. zw. „komisja antyetatystyczna", która bada w szczegółach całą przedsiębiorczość państwową i do kwietnia zakończyć ma swoje prace. Do wniosków tej komisji ustosunkuje się rząd jak najbardziej pozytywnie i obiektywnie, rzucając na bok wszelkie nastawienia doktrynerskie. Im bardziej generalne będą wnioski tej komisji, im bardziej liczyć się one będą z interesem ogólno-państwowym i ogólno-narodowym, tym pewniej i prędzej, a zarazem szerzej będą realizowane. **Na doktryny etatyzmu, względnie antyetatyzmu w Polsce miejsca nie ma. Pominąwszy względy natury wojskowej, które nieraz wymagają przedsiębiorczości państwowej, skłonny jestem przyjąć tezę, że inicjatywie prywatnej należy się pierwszeństwo, zwłaszcza o ile rolę czynnika prywatnego nie ma odgrywać prywatny twór monopoloidalny tak, jak to się czasem niestety w praktyce dzieje. Słuszną jest niewątpliwie teza, że zaangażowanie się bezpośrednio państwa w jakiejkolwiek dziedzinie produkcji wypłasza z tej dziedziny kapitały prywatne i pod tym względem uprzemysłowienie kraju kapitałami publicznymi może nader często przyczynić się do zmniejszenia sumy kapitałów inwestowanych w przemyśle. Jest rzeczą oczywistą, że tego rodzaju skutki przedsiębiorczości państwowej są wysoce szkodliwe i dlatego główną rolę dla przedsiębiorstw państwowych widzę tam, gdzie inicjatywa prywatna w ogóle jest niemożliwa lub niewskazana.**

RZĄD A SFERY GOSPODARCZE

Zagadnienie etatyzmu tak samo jak zagadnienie właściwego i celowego skanalizowania inicjatywy prywatnej stanowią problemy, które racjonalnie rozwiązywać można tylko przy stałej i należycie zorganizowanej współpracy rządu i kół gospodarczych. Zahaczam tu w zakończeniu mego przemówienia o zagadnienie kapitalne i może najważniejsze ze wszystkich, które dziś poruszałem, tj. o sprawę organizacji życia gospodarczego w Polsce. Organizacja obecna jest, jak wiadomo, dwutorowa i oparta z jednej strony na terytorialnie zorganizowanym samorządzie gospodarczym ze Związkiem Izb przemysłowo-handlowych i Związkiem Izb rzemieślniczych na czele, z drugiej strony na licznych dobrowolnych zrzeszeniach gospodarczych ześrodkowanych w centralnych organizacjach dobrowolnych.

Ministerstwo przemysłu i handlu nie ma dziś więcej urzędników, niż 10 lat temu, choć ilość przepisów do wykonywania jest niewspółmiernie większa; stąd powstają liczne skargi na powolność, niefachowość i niesprawność aparatu wykonawczego, choć aparat ten — stwierdzić to pragnę z tego miejsca z całym uznaniem — pracuje z wielkim samozaparciem i częstokroć ponad siły, by sprostać coraz to nowym zadaniom, które sytuacja gospodarcza przed nim stawia. Aby ten aparat udoskonalić, przyciąga się do współpracy z konieczności najróżniejsze organizacje gospodarcze, często zupełnie niedostosowane do nowych zadań.

Stoimy wobec faktu daleko idącej dysproporcji, istniejącej między arsenałem środków, które państwo posiada i posiadać musi w zakresie polityki przemysłowej a między sprawnością aparatu wykonawczego. Opracowanie środków zaradczych winno być wspólnym zadaniem państwa i kół gospodarczych. Myśli tej dał już wyraz pan wicepremier Kwiatkowski w swoim przemówieniu, wygłoszonym w Sejmie w grudniu ub. roku mówiąc: **„Musimy szukać nowych form organizacyjnych w gospodarstwie i nowych form dla prywatnej inicjatywy i przedsiębiorczości, bo Polska musi szybko się rozwijać gospodarczo, bo wszystkie czynne i mocne elementy w państwie muszą być wciągnięte do pracy w państwie".**



Z DNIA

„UPRZEJMOŚĆ POLSKA"

„Przegląd Geograficzny", organ Polskiego Tow. Geograficznego, wydawany z zasiłków Ministerstwa WR i OP zamieszcza następujące życzenia:

„Litewskie Tow. Geograficzne.

„W roku 1934 powstało w Kownie Litewskie Taworzystwo Geograficzne pod nazwą Lietouvos Geografire Draugija. Statut Towarzystwa wyznacza na jego siedzibę Wilno, a tymczasowo ma się ono mieścić w Kownie.

Nowemu Towarzystwu życzymy pomyślnego rozwoju".

Czy przypadkiem nie za duża uprzejmość ze strony pp. geografów polskich?

Podczas gdy na Litwie zamyka się szkoły polskie, ludność polska jest systematycznie gnębiona przez szowinizm litewski, siedzibę Towarzystwa litewskiego przenosi się do... Wilna.., Trzeba przyznać, że Polacy to są ciekawi ludzie...

Z KIM SIĘ ŻENIĄ RABINI?

Żyd Mayzel napisał monografię żyda Opatoszu, znakomitego ponoć autora żargonowego. Mayzel opowiada z zachwytem, że Opatoszu pochodzi po mieczu od serii najświątobliwszych, najmądrzejszych, największych w Polsce rabinów, a **po kądzieli od serii prostytutek, koniokradów, przemytników...**

Okazuje się zatym, że najwięksi rabini wyszukują sobie żony, systematycznie spośród prostytutek i złodziei. A pobożne żydy uważają to za całkiem naturalne.

W dzisiejszych czasach trzeba żyć z „ołówkiem w ręku".

Kto tak żyje, ten napewno doliczy się korzyści, jakie daje gra loteryjna, i zaopatrzy się w los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej.

Siły powietrzne W. Brytanii

Na posiedzeniu Izby gmin konserwatysta Simmonds wniósł rezolucję, podkreślającą, że obronna siła W. Brytanii jest niewspółmierna, i zalecał powzięcie zarządzeń w celu przyspieszenia programu rozbudowy.

Min. Inskip w odpowiedzi wspomniał iż program obecny przewiduje zwiększenie sił powietrznych pierwszej linii do mniej więcej 1750 aparatów, wyłączając lotnictwo morskie, lecz z uwzględnieniem lotnictwa pomocniczego. Poza tymi siłami trzeba mieć wielką liczbę samolotów rezerwowych. — Jedną z przyczyn opóźnienia w wykonaniu programu były wydarzenia na Morzu Śródziemnym. Obecnie istnieje 87 eskadr. W końcu marca powstanie 100 eskadr, z których 22 częściowo. Jeżeli nadzieje ziszczą się, to pozostałe 24 eskadry w każdym razie 20 — uzupełnione zostaną w lipcu r.b. choć trudno powiedzieć, czy będą one w tym czasie całkowicie wyekwipowane.

Przedstawiwszy szczegóły zarządzeń w sprawie ochrony przeciwlotniczej, min. Inskip przypomniał słowa Edena, iż dozbrojenie się nie jest celem W. Brytanii, lecz dążenie do utrzymania pokoju oraz akcja obronna.

Wrzenie w Palestynie

Policja wykryła ośrodek terorystów arabskich i dokonała licznych aresztowań. W środę wieczorem zastrzelono przed meczetem w Haifie znanego lekarza arabskiego dr Khalisa Tahę. Zamachowiec zdołał zbiec. Ojciec zabitego, b. przywódca arabski został we wrześniu ub. roku w podobny sposób zastrzelony.

„Polska ma uprzywilejowane miejsce w moim sercu"

oświadczył Ojciec św. nowemu nuncjuszowi

Ojciec św. przyjął na specjalnej audiencji ks. arcybiskupa Filipa Cortesiego, świeżo powołanego na stanowisko nuncjusza apostolskiego w Warszawie. W rozmowie z korespondentem „Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej" oświadczył ks. nuncjusz Cortesi, że nie widział Ojca św. od dziesięciu lat, nic więc dziwnego, że Papież wydał mu się znacznie starszym. Natomiast, biorąc pod uwagę alarmujące częstokroć wieści o zdrowiu Piusa XI, arcybiskup Cortesi zdumiony był dobrym zewnętrznie wyglądem dostojnego chorego.

Audiencja odbyła się w wielkim salonie prywatnego apartamentu Papieża. Ojciec św. w białej sutannie siedział w fotelu na kółkach. Nieruchomo wyciągnięte nogi owinięte są fioletowym adamaszkowym nakryciem. Obok fotelu z jednej strony stolik cały zawalony książkami i papierami, z drugiej fotel, również zajęty książkami i papierami.

Po przepisowym powitaniu Ojca św. przez ks. nuncjusza, Pius XI zaprosił arcybiskupa Cortesiego do zajęcia miejsca w fotelu, stojącym na przeciwko i rozpoczął z nim rozmowę długą i niezmiernie serdeczną. Z widoczną przyjemnością przypominał Ojciec św., obdarzony podziwu godną jasną pamięcią, aż do najdrobniejszych szczegółów czasy swego urzędowania w nuncjaturze warszawskiej, poczynając od przesłanego Benedyktowi XV pierwszego raportu, stanowiącego wstęp do Jego misji ówczesnej. W ciągu dalszej rozmowy Papież wyraźnie i ciągle zaznaczał **swą szczególniejszą dla narodu polskiego miłość, którą już wiele razy podkreślał w rozlicznych prywatnych i publicznych oświadczeniach.** Ze szczególnym sentymentem i szacunkiem wspominał Ojciec św. **dziejową postać Marszałka Piłsudskiego.** Polecił wreszcie nowemu nuncjuszowi zanieść Episkopatowi, duchowieństwu i całemu narodowi polskiemu swoje apostolskie błogosławieństwo i zapewnić, że Polska w sercu Jego zajmuje i **zajmować będzie zawsze miejsce uprzywilejowane.**

Nuncjusz Cortesi wyraził Ojcu św. całe swe synowskie oddanie, życząc w obecnej chwili bolesnej choroby rychłego i całkowitego ozdrowienia. W odpowiedzi na to Papież zaznaczył, że jedynym Jego pragnieniem jest oddać się Woli Najwyższego i nie ustawać ani na chwilę, bez względu na okoliczności, w poświęcaniu wszystkich sił swoich i każdej minuty życia służbie Kościoła.

Następnie z żywym zainteresowaniem wysłuchał Ojciec św. raportu nuncjusza Cortesiego o sytuacji religijnej w Argentynie. Ostatni Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Buenos Aires, a zwłaszcza starannie i uczciwie przeprowadzone duchowe przygotowania do niego, stały się dla Argentyny początkiem prawdziwego odnowienia życia religijnego, którego cudowne i błogosławione owoce mnożą się ciągle.

Nuncjusz Cortesi opuścił Papieża głęboko wzruszony serdecznością uczuć Najwyższego i [illegible] i ojcowskim przyjęciem.

NA MARGINESIE

NA FRONCIE GOSPODARCZYM

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W ub. środę w Ratuszu sosnowieckim, odbyła się — jak donieśliśmy wczoraj — wielka konferencja gospodarcza kupiectwa i rzemiosła z powiatu Będzińskiego. W konferencji wzięli również udział przedstawiciele władz administracyjnych, samorządów, instytucyj publiczno - prawnych, Izby przem. handl., inspekcji pracy, Funduszu Pracy, Ubezpieczalni społecznej, BGK., kolejnictwa i poczty.

Ostatnia konferencja była drugą z rzędu. Podobna konferencja odbyła się już w grudniu 1936 r. Inicjatywa zwoływania tych konferencyj wyszła ze starostwa powiatowego, organizowane zaś były one przy współudziale Izby przemysłowo - handlowej oraz koła rad ców Izby rzemieślniczej, którego przewodniczącym jest dyr. Wł. Mazur.

Konferencje dają możność rzemiosłu i kupiectwu bezpośredniego zetknięcia się z przedstawicielami władz i urzędów, przed którymi mogą wypowiedzieć swe żale, podać projekty wprowadzenia pewnych udogodnień, ulg itp.

Niektóre postulaty kupców i rzemieślników w miarę możności uwzględniane są przez miejscowe władze, inne zaś posyłane są do zaopiniowania do władz wyższych.

Po pierwszej konferencji szereg postulatów kupiectwa i rzemiosła z terenu powiatu Będzińskiego zostało uwzględnionych, to też zapowiedź ostatniej konferencji wywołała zadowolenie w tych sferach i konferencja zgromadziła ponad 12 osób.

Po referatach i dyskusji postulaty organizacyj rzemieślniczych i kupieckich złożone zostały na ręce przewodniczącego konferencji p. starosty Boxy. Będą one rozpatrzone szczegółowo przez miarodajne czynniki i odpowiednio w krótkim czasie załatwione.

Ponieważ we wczorajszym sprawozdaniu nie omówiliśmy wszystkich spraw, jakie poruszane były na konferencji obecnie uzupełniamy.

Radca Siłuszek w referacie swym poruszył sprawę nieuczciwej konkurencji pokątnych warsztatów rzemieślniczych, niezarejestrowanych, niepłacących świadczeń itp. i w konkluzji domagał się przeprowadzenia ścisłej kontroli przez Ubezpieczalnię społeczną, Funduszu Pracy, inspekcję pracy i urzędy skarbowe. P. Siłuszek apelował również, aby urzędy skarbowe przy wymiarze podatku przemysłowego posiłkowały się opinią biegłych danych zawodów.

Radca Izby przem. - handl. p. Kucharski poruszył sprawę bezpośredniego połączenia kolejowego Sosnowca z Mysłowicami, zwiększenia liczby pociągów na linii Sosnowiec — Katowice oraz sprawę rozbudowy sieci tramwajowej w Zagłębiu.

Prezes Stow. kupców polskich — p. Garliński w szerszych słowach omówił sprawę godzin handlu. P. Garliński wypowiedział się przeciwko przedłużeniu godzin handlu w soboty. Rzeczowe i słuszne wywody p. Garlińskiego znalazły całkowite uznanie wśród zebranych.

Konferencja gospodarcza jednocząca przedstawicieli administracji państwowej, przedstawicieli samorządów terytorialnych i gospodarczych powiatu Będzińskiego dała niewątpliwie cenny materiał dyskusyjny, który odpowiednio potraktowany w życiu praktycznym może dać pozytywne rezultaty.

„Warszawa swej Politechnice"

Jak wiadomo, w dniu 6 lutego br. odbędzie się bal „Warszawa swej Politechnice". W związku z tym Tow. Brat. Pom. Stud. Polit. Warsz. przy współudziale Ligi Popierania Turyst. organizuje pociąg popularny. Pociąg odejdzie ze stacji Częstochowa w dn. 6 lutego rb. o godz. 12.22, przyjazd do Warszawy — godz. 17.33, w drogę powrotną wychodzi z Warszawy w dniu 7 lutego o godz. 18.00, przychodzi do Częstochowy o godz. 22.50.

Ze stacyj położonych w promieniu 20—150 km. od Częstochowy posiadaczom kart kontrolnych przysługuje zniżka 50 proc. na dojazd do pociągu popularnego. Koszt karty uczestnictwa wynosi 15 zł. 80 gr. wraz z biletem wstępu na bal.

Informacyj udziela i zapisy przyjmuje w Sosnowcu firma WP. Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja 8, WP. Br. Garli[illegible]ego, 3 Maja 19, w Dąbrowie Górn księgarnia „Znicz" — dawn. p. J. Ringman. ul. Sienkiewicza 1, w Katowicach księgarnia „Katolicka" ul. św. Jana 14.

Bal „Warszawa swej Politechnice" uświęcony wieloletnią tradycją największej imprezy karnawałowej w Polsce gromadzi rokrocznie kilka tysięcy osób w 25 artystycznie dekorowanych salach. Wspaniałe dekoracje rozrywkowe, udział znanych artystów polskiej sceny i ekranu, 7 czołowych orkiestr i zespołów jazzowych — dają wszystkim uczestnikom balu możność spędzenia jednej w swoim rodzaju nocy karnawałowej w gościnie u swych akademików.

A więc w sobotę — 6 lutego o godz. 23 spotykamy się wszyscy w gmachu Głównym Politechniki w Warszawie — przy ul. Polnej 3.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

30 Styczeń

Sobota

Martyny p. m., Feliksa
Słowiański: Dobrogniewa
Słońca wsch. 7.21, zach. 16.18
Księżyca wsch. 21.15, z. 8.16

HISTORIA PODAJE:

1016 Bolesław Chrobry zawiera z cesarzem Henrykiem pomyślny pokój w Budziszynie.
1363 Do Krakowa przybywają cesarz niem. Karol IV, Ludwik Węgierski, Piotr, król Cypru i Waldemar duński. Przyjmuje ich wspaniale Mikołaj Wierzynek.
1667 Nieszczęśliwy rozejm w Andruszowie. Polska traci obszary za Dnieprem.
1889 Tragedia w Mayerling, tragiczna śmierć arcyks. Rudolfa i bar. M. Vecery.
1919 Stany Zjednoczone A. P. uznają Polskę
1920 Zajęcie Tczewa przez wojska polskie.
1933 Adolf Hitler — kanclerzem Niemiec.

PRZYSŁOWIA:

„W miesiącu styku — biedy bez liku".

AFORYZMY:

„Bez moralnej zdolności, tylko z samą wiedzą
Często nawet źli ludzie na pieniądzach siedzą".

Z KSIĘGI „ZŁOTYCH MYŚLI":

„Życie — to suma wrażeń; zanim zamknie się bilans, należy wypełnić wszystkie pozycje"
Apolinary Despinoix.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Rozwód z przeszkodami"
PALACE: „Rok 2000"

—oOo—

Przed imieninami

P. PREZYDENTA R. P.

Inspektorat szkolny sosnowiecki — przypomina kierownictwom publicznych i prywatnych szkół powszechnych na terenie obwodu szkolnego, iż wzorem lat ubiegłych powinny zorganizować uroczyste obchody w związku z przypadającymi w dniu 1 lutego br. Imieninami Pana Prezydenta Rzplitej.

Obchody winny być poprzedzone nabożeństwami szkolnymi tam, gdzie jest na miejscu świątynia.

NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE PARAF. W SOSNOWCU

W dniu imienin P. Prezydenta R. P. tj. dn. 1 lutego br. w kościele parafialnym w Sosnowcu odprawione będzie o godz. 9 rano nabożeństwo dla młodzieży szkół powszechnych, zaś o godz. 10 rano dla młodzieży szkół średnich i organizacyj.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 30 bm. o godz. 20.30 premiera znakomitej włoskiej komedii Giana Capo i Artura Rossato p.t. „ZABIJĘ JĄ". Interesująca akcja oraz mistrzostwo napisane dialogi tworzą niezwykle zajmującą całość. W popisowych rolach wystąpią pp.: Anusiakówna, Jasnorzewska, Erwan, Kochanowicz, Kostrzyński i inni.

Reżyseruje sztukę p. J. Kochanowicz.

CHÓR DANA W SOSNOWCU

Znakomity zespół polskich rewelersów, słynny Chór Dana po wielkich triumfach w Ameryce wystąpi tylko jeden raz w Teatrze Miejskim, w poniedziałek, dnia 1 lutego o godz. 20.30 z najnowszym programem. Jako soliści wystąpią: świetny piosenkarz Mieczysław Fogg i znakomity odtwórca charakterystycznych piosenek Adam Wysocki.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

Stow. lekarzy-Polaków

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W związku z wczorajszą informacją o utworzeniu Związku lekarzy - Polaków Zagłębia Dąbrowskiego — otrzymaliśmy wyjaśnienie, w którym organizatorzy stwierdzają, że Związek Lekarzy Rzplitej w Polsce jest jeden, a w Sosnowcu powstało **Stowarzyszenie lekarzy - Polaków** jako organizacja nie kolidująca ze Związkiem Lekarzy.

—oOo—

× KOLĘDA W SOSNOWCU. Dziś, w sobotę, dnia 30 bm. od godz. 11 rano ulica Krzywa i Teatralna jeden ksiądz ul. Kowalska i Modrzejowska drugi ksiądz, a od godz. 15 ul. Dekerta trzeci ksiądz. Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary pieniężne na dalsze odnowienie kościoła.

× „OGRANICZENIA DEWIZOWE W POLSCE". W czwartek, dnia 4 lutego br. o godz. 19.30 w sali zebrań plenarnych Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 28, p. Adam Mantel, naczelnik Wydziału w Ministerstwie skarbu wygłosi odczyt pod tytułem: „Ograniczenia dewizowe w Polsce".

× WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU LEGIONISTÓW W SOSNOWCU. W niedzielę, dn. 14 lutego br. o godz. 10 przed południem w lokalu własnym — (Dom społeczny, ul. Żytnia 10) odbędzie się doroczne walne zebranie Związku legionistów polskich w Sosnowcu. Na zebraniu dokonany zostanie wybór nowych władz Związku.

Zniżki kolejowe

POWROTNE Z UZDROWISK JEDYNIE ZA OKAZANIEM DOWODU TOŻSAMOŚCI

W związku z wzmożoną obecnie frekwencją kuracjuszy do uzdrowisk, Związek uzdrowisk polskich przypomina, że zaświadczenia do uzyskania ulgi kolejowej przy przejeździe powrotnym z uzdrowiska wydawane być mogą przez miejscowe władze meldunkowe, stosownie do rozporządzenia Ministerstwa komunikacji, jedynie za okazaniem dowodu tożsamości z fotografią.

—oOo—

Dwie uroczystości

U REZERWISTÓW NA ŚRODULI

Związek rezerwistów koło Sosnowiec Środula, podaje do wiadomości, że w dniu 31 bm. o godz. 12 w południe w sali szkoły powszechnej nr. 10 przy ul. Okrzei odbędzie się uroczyste wręczenie proporca, według następującego programu: powitanie gości, oddanie hołdu bohaterom w walkach o niepodległość Polski, wręczenie proporca, wbija nie gwoździa do drzewca, oraz składanie podpisów w księdze pamiątkowej. Organizacje proszone są o przybycie z pieczęciami.

Następnie o godz. 16 zostaje urządzony opłatek dla członków Związku rezerwistów, rodziny rezerwistów i zaproszonych gości.

—oOo—

Przed balem

W RATUSZU SOSNOWIECKIM NA BEZROBOTNYCH

Przypominamy, że już tylko kilkanaście godzin dzieli nas od balu Rodziny Legionowej w Sosnowcu, jaki odbędzie się w dniu 1 lutego br. w salach Ratusza w Sosnowcu, dochód z którego Rodzina przeznacza na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Nie należy przeto zwlekać z ostatnimi przygotowaniami.

Początek balu o godzinie 22.

Wstęp tylko za zaproszeniami.

—oOo—

× CZARNA KAWA W SAVOY'U. — Wydział okręgowy org. młodzieży pracującej w Sosnowcu urządza w dniu 2 lutego br. w podziemiach restauracji „Savoy" czarną kawę z atrakcjami. — Początek o godz. 17; wstęp za zaproszeniami; wejście zł. 2.50 wraz z konsumcją.

× CHOINKA W GIMNAZJUM KUPIECKIM. W ub. niedzielę w gimnazjum kupieckim męskim w Sosnowcu, odbyła się staraniem samorządu szkolnego przy pomocy dyrekcji, uroczystość tradycyjnej choinki, w której wzięli udział uczniowie, rodzice, grono nauczycielskie z dyrektorem i członkowie Stowarzyszenia kupców polskich. Nastrój, po odśpiewaniu kolęd, dzielonach i rozdaniu upominków wszystkim uczniom, ofiarowanych przez członków Stowarzyszenia kupców polskich, był bardzo serdeczny. Po rozegraniu zawodów ping-pongowych i rozdaniu nagród obecni przeszli na herbatkę, gdzie przy dźwiękach patefonu mile spędzili kilka chwil.

× SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ SMARÓW. W oddziale firmy „Polmin" w Sosnowcu dokonywano od dłuższego czasu systematycznej kradzieży smarów. Wartość skradzionych smarów do ostatnich dni wyniosła 1313 zł. W związku z prowadzonym w tej sprawie dochodzeniem został ujęty onegdaj przez policję niejaki Tadeusz Stanik, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Konrada 7. Zatrzymany przez policję Stanik niósł wiadro smaru, pochodzącego z kradzieży w firmie „Polmin" Zatrzymanego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Postulaty pracowników miejsk. w Sosnowcu

o przyznanie dodatku komunalnego

W ub. środę Sejm miał rozpatrywać projekty samorządowe, które zostały przyjęte bardzo nieprzychylnie przez ogół pracowników samorządowych. W całej Polsce odbyło się szereg zebrań, na których pracownicy samorządowi powzięli odpowiednie uchwały.

Do rozpatrywania projektów samorządowych w Sejmie nie doszło jednak, bowiem premier Składkowski zaproponował imieniem Rządu odesłanie projektów, dotyczących pracowników samorządowych z powrotem do komisji, celem ich ponownego rozpatrzenia.

Również w Sosnowcu odbyło się zebranie Związku pracowników miejskich, na którym po wysłuchaniu sprawozdania zarządu Związku o przebiegu wysiłków celem uzyskania poprawy bytu i trudnościach w realizacji tych zamierzeń, powzięło następujące uchwały:

„Mając na uwadze, że:

1) uposażenia pracowników miejskich od r. 1930 ulegają stałym redukcjom przy równoczesnym wzroście potrącanych pracownikom świadczeń, podatków, składek itp., wynoszących obecnie ponad ⅓ część poborów;

2) wstrzymanie awansów i szczeblowania jest dalszym etapem stosowanych redukcji poborów, wbrew odnośnym przepisom prawnym, albowiem rozporządzenie o wstrzymaniu awansów i szczebli już od dnia 1.II 1935 r. nie obowiązuje, winien być zatem przywrócony poprzedni stan prawny;

3) wszelkie podejmowane dotąd wysiłki zarządu Związku zawodowego pracowników miejskich w Sosnowcu zmierzające do poprawy bytu pracowników miejskich, aczkolwiek znajdują częściowo zrozumienie u miejscowych władz miejskich, są systematycznie udaremniane nieustępliwym stanowiskiem władzy nadzorczej, wskutek czego wszystkie wysunięte przez zarząd Związku postulaty pracownicze nie znalazły dotąd realizacji —

nadzwyczajne walne zebranie członków Zw. zawodowego pracowników miejskich w Sosnowcu uchwaliło:

a) domagać się przyznania pracownikom m. Sosnowca dodatku komunalnego, zagwarantowanego umową z dnia 22 lutego 1934 r., wzamian za przyjęcie nowego statutu emerytalnego z obowiązkiem płacenia świadczeń emerytalnych. Warunki tej umowy winny być zarówno przez władze miejskie, jak i przez władze nadzorcze dotrzymane, tym bardziej, iż nie istnieje ustawowy zakaz wypłacania pracownikom dodatku komunalnego, czego dowodem są fakty, że w innych miastach, jak w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie i Wilnie dodatek ten jest pracownikom wypłacany bez żadnych zastrzeżeń i zobowiązań wzajemnych ze strony pracowników,

b) domagać się zaprzestania potrącania specjalnego podatku od uposażeń i zwrotu dotychczas potrąconego. Podatek ten bowiem nie obejmuje równomiernie wszystkich warstw pracujących w Polsce, a obciąża jedynie niesprawiedliwie w nadmiernym stopniu i bez tego głodowe pensje pracowników instytucji publicznych, a w szczególności pracowników miejskich;

c) domagać się przywrócenia awansów i szczeblowania, oraz zaszeregowania wszystkich pracowników do wyższych grup uposażeniowych, biorąc za podstawę ostatni spis ludności miasta. Termin ważności rozporządzenia o wstrzymaniu awansów i szczebli upłynął z dniem 1.II 1935 r., dalsze zaś sztuczne podtrzymywanie tego zakazu w drodze wewnętrznych okólników w świetle przepisów prawa, jest niedopuszczalne.

Jednocześnie nadzwyczajne walne zebranie stwierdza, że obecna sytuacja miasta jest najbardziej odpowiednia do przeprowadzenia postulatów pracowniczych, wzywa przeto zarząd Związku do podjęcia energicznej akcji w kierunku ich realizacji.

Wykonanie powyższych uchwał nadzwyczajne walne zebranie powierza zarządowi Związku pracowników miejskich w Sosnowcu, oraz zarządowi głównemu w Warszawie, przy czym wyraża solidarnie gotowość wystąpienia do aktywnej walki o poprawę bytu przy pomocy wszelkich dopuszczalnych środków walki, jakie wskażą władze Związku".

Kurs wyszkoleniowy

KAT. STOW. MŁODZ. MĘSKIEJ

W dniach 31 bm. 1 i 2 lutego br. w Sosnowcu odbędzie się kurs oświatowo-wyszkoleniowy dla Oddziałów Kat. Stowarzyszenia młodzieży męskiej wchodzących w skład Okręgu sosnowieckiego i z Dąbrowy Górn., urządzony staraniem KSMM. w Częstochowie.

W programie kursu przewidziane są wykłady i tematy wyszkoleniowe, organizacyjne, ogólne, nauka o Polsce, wychowanie obywatelskie, urozmaicenia itp. Poza tym uczestnicy kursu zwiedzą jeden z zakładów przemysłowych w Sosnowcu.

Kurs trwać będzie codziennie od godziny 9—13 i od 15—18, po tym zajęcia świetlicowe, wzory prawidłowego urządzania i prowadzenia zajęć świetlicowych, pogadanek itp.

Uczestnicy mają zapewnione noclegi i miejsca. Cena uczestnictwa 2 złote od osoby.

Zgłoszenia wcześniejsze kierować do zarządu Okręgu sosnowieckiego KSMM w Sosnowcu ul. Prez. Mościckiego 15.

38-ma Loteria Państwowa

Co jest korzystniejsze dla graczy loteryjnych: czy zwiększenie wartości poszczególnych wygranych — oczywiście kosztem ich ilości, czy też, przeciwnie, podzielenie większych wygranych i wzmożenie w ten sposób ich liczby?

Rozstrzygnąć to pytanie w sposób, który by zadowolił wszystkich graczy, jest rzeczą niemożliwą, gdyż zdania pod tym względem są bardzo podzielone. Można jednak ułożyć plan tak, by znalazły w nim swój wyraz rozmaite poglądy i pozostawiając najatrakcyjniejsze wielkie wygrane, poświęcić pozostałe w celu zwiększenia liczby średnich wygranych.

Na drogę tę weszła już Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej dawniej, kasując wszystkie wygrane ponad sto tysięcy złotych, z wyjątkiem miliona, w klasie czwartej, a następnie ograniczając w tejże klasie ilość wygranych po sto tysięcy złotych i wprowadzając nowy typ po siedemdziesiąt pięć tysięcy. Dzięki temu oraz innym posunięciom, zamiast poprzednich czterech wygranych stutysięcznych, osiągnięto możność utworzenia trzech wygranych po sto i czterech po siedemdziesiąt pięć tysięcy — razem więc siedem wygranych większych, nie licząc miliona oraz normalnej ilości średnich wygranych.

W rozpoczynającej się trzydziestej ósmej Loterii posunięto się jeszcze o krok dalej. Pozostawiono mianowicie w każdej z pierwszych trzech klas tylko po jednej stutysięcznej wygranej, w klasie czwartej zaś — dwie; skasowano zupełnie normalne wygrane po dwadzieścia tysięcy złotych, pozostawiając je jedynie w postaci t. zw. wygranych dziennych w ilości odpowiadającej liczbie dni ciągnienia. Wprowadzono natomiast nowy typ wygranych po piętnaście tysięcy oraz po trzydzieści i siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych. Te ostatnie dwie wygrane figurują w planie dla drugiej, trzeciej i czwartej klasy.

Co się tyczy wygranych dziennych, to obecnie istnieć ich będą dwa typy — jeden w wysokości, jak to już wspomnieliśmy, dwudziestu tysięcy, drugi zaś — pięciu tysięcy złotych. Przyznawane one będą w sposób następujący: w każdym dniu ciągnienia którejkolwiek z klas, z wyjątkiem ostatniego dnia ciągnienia każdej z tych klas, na pierwszy zwitek z numerem wyciągniętym z koła, przypadnie wygrana dzienna w wysokości 5.000 zł., przy losowaniu więc tego numeru zwitek z wygraną nie będzie wyciągany z koła z wygranymi. We wszystkich klasach po wylosowaniu wszystkich wygranych każdego dnia wylosowywany będzie jeden zwitek z numerem, na który przypadnie dzienna wygrana w wysokości 20.000 złotych.

Wspomnimy jeszcze o powiększeniu ilości dni ciągnienia o jeden w każdej klasie, dzięki czemu kończyć się one będą codziennie wcześniej. Z tej inowacji najbardziej zadowolona będzie prasa codzienna, gdyż ułatwi to jej publikowanie pełnych nieurzędowych tabel. Kogo interesuje szczegółowy plan, przepisy i regulamin gry trzydziestej ósmej Loterii Państwowej, ten zaznajomić się może z nimi w każdej kolekturze. Te ostatnie obowiązane są okazywać właściwe druki wszystkim, którzy tego żądają, nie tylko swoim klientom.

Ogólne zasady gry loteryjnej nie uległy zresztą żadnym zmianom, zwłaszcza, że szereg reform, wprowadzanych stopniowo, począwszy od 26-ej Loterii, wykazuje stale swą żywotność i celowość.

Obrady ojcow miasta Czeladzi

CZY P. WALO FORMALNIE ZREZYGNOWAŁ Z MANDATU CZŁONKA RADY POWIATOWEJ

Czwartkowe nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi, chociaż porządek dzienny zawierał zaledwie trzy punkty, trwało jednak **ponad dwie godziny.**

Pierwszy punkt porządku obrad przewidywał wybór członka Rady powiatowej na miejsce p. St. Walo. Jak w swoim czasie donosiliśmy, **p. Walo zrzekł się tej godności na jednym z poprzednich posiedzeń Rady.** Ponieważ **p. Walo zakomunikował oficjalnie na posiedzeniu Rady miejskiej o swej rezygnacji,** Rada powiatowa zaleciła wybór nowego członka. Gdy przyszło jednak do wyboru p. Walo oświadczył, **że uważa on się nadal za członka Rady powiatowej**, a oświadczenie jego o rezygnacji na jednym z poprzednich posiedzeń Rady miejskiej złożone było **pod wpływem... żalu do władz.** Ponieważ w dyskusji podniesiono, że p. Walo rezygnację swą zgłosił nieformalnie, na wniosek inż. Mazura postanowiono, aby zarząd miejski zwrócił się do Rady powiatowej o uznanie p. Walo za członka Rady i odniesienie zarządzenia wyborów.

W związku z otwarciem w Czeladzi kancelarii notarialnej Rada miejska uchwaliła, aby miasto pobierało dodatek komunalny od opłat stemplowych **w wysokości 40%.**

Jak w swoim czasie donosiliśmy, Biuro regionalne w Katowicach opracowuje plan zabudowy Czeladzi. Ponieważ początkowo plan miał być sporządzony w skali 1:2000, później zaś Rada miejska uchwaliła, aby skala wynosiła 1:1000, z związku z czym koszty sporządzenia planu **zwiększyły się o 3000 zł., zaszła** konieczność złożenia przez Biuro regionalne dodatkowej oferty. Na czwartkowym posiedzeniu Rada miejska **ofertę tę przyjęła.** Koszty planu **wyniosą 12 tys. zł.** Tytułem gwarancji dokładnego sporządzenia planu miasto zatrzyma 1800 zł. i sumę tę wpłaci Biuru dopiero **po zatwierdzeniu planów.**

W wolnych wnioskach poruszono szereg spraw, m. in. sprawę opłat drogowych; zalecono zarządowi miejskiemu, aby przy układaniu budżetu skalkulowano taniej opłaty za wodę itp. Poruszono również sprawę doręczenia p. premierowi gen. Składkowskiemu **dyplomu honorowego obywatela miasta.**

Dyplom ten doręczony zostanie p. premierowi w początkach przyszłego miesiąca.

Zlikwidowanie zatargu

W ZAKŁADACH SZAMOTOWYCH

Jak już donosiliśmy, w zakładach szamotowych w Rogoźniku zatrudniających około 100 robotników, a dzierżawionych przez p. Ficka z Katowic wybuchł krótkotrwały strajk okupacyjny.

Dzierżawca zakładów wymówił pracę starym robotnikom, a jednocześnie rozpoczął angażowanie do pracy nowych robotników. Na skutek interwencji inspektora pracy strajk przerwano, a inspektor pracy wyznaczył na wczoraj konferencję w sprawie likwidacji zatargu.

Na wczorajszej konferencji przedsiębiorca zobowiązał się pozostawić w pracy 70 robotników, a tych którzy będą z dniem 1 lutego br. zwolnieni z pracy przyjąć z powrotem gdy zakłady zwiększą produkcję.

Ponieważ po przerwaniu strajku robotnicy nie mogli przepracować dniówki p. Ficek zobowiązał się wypłacić wszystkim robotnikom należność za pół dniówki.

Konferencji wczorajszej przewodniczył insp. Rychłowski.

Dwa zamachy

SAMOBÓJCZE

Marcela Gołąbek, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 72 napiła się we własnym mieszkaniu w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę po udzieleniu jej pomocy lekarskiej pozostawiono na kuracji w domu. Przyczyna zamachu samobójczego nie wiadoma.

Również przez wypicie esencji octowej usiłowała popełnić samobójstwo 35-letnia mężatka Stanisława Paluchowska, zamieszkała w Sosnowcu — przy ul. Towarowej 5. Denatkę po udzieleniu jej pierwszej pomocy na miejscu przewieziono w stanie nie budzącym obaw, na kurację do szpitala miejskiego w Sosnowcu. Paluchowska targnęła się na życie w stanie pijanym. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

—oo—

× **ZABAWA TANECZNA.** Koło rodzicielskie przy 4 ZDH. w Sosnowcu urządza dnia 6 lutego w sali szkoły powszechnej nr. 19 przy ul. Nowej zabawę taneczną. Początek o godz. 20; wstęp 1 zł.; stroje skromne; wejście tylko za zaproszeniami. Zaproszenia można otrzymać codziennie od godz. 17 do 19 w lokalu harcerskim przy tejże szkole.

Dąbrowa swoim bezrobotnym

Dotychczasowy przebieg akcji pomocy zimowej

Obywatelski Komitet pomocy zimowej bezrobotnym w Dąbrowie nadesłał nam następujące sprawozdanie:

Wysokość zadeklarowanych ofiar w gotówce ze strony przemysłu i społeczeństwa dąbrowskiego wynosi około **17.500 zł. miesięcznie.** Zważywszy, że bezrobotnych wraz z rodzinami, nie podlegających ubezpieczeniu ustawowemu, Dąbrowa Górnicza posiada przeszło **4 i pół tysiąca osób**, pomoc zimowa dla nich wynosiła by przeciętnie około 3.85 zł. miesięcznie na głowę. Mimo więc dużej na ogół ofiarności obywateli miasta, połączonej z wyrzeczeniem się przez ofiarodawców zaspokojenia najistotniejszych częstokroć potrzeb, zebrane na miejscu kwoty **grubo nie wystarczają.**

Od początku trwania akcji zbiórkowej do dnia 25 bm. wpływy z ofiar mieszkańców miasta wyniosły **31.315,71 zł.** Natomiast dzięki dotacjom wojewódzkiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym i zarządu miejskiego w Dąbrowie Górniczej — pomoc w grudniu i styczniu wyniosła już (do 25 bm.) **59.122,15 zł.**

Pomoc zasadnicza, polegająca na wydawaniu bonów, za które bezrobotni otrzymują w kilkunastu sklepach spółdzielczych i prywatnych żywność (cukier, mąkę, kaszę, fasolę i słoninę), objęła w grudniu **1938 rodzin bezrobotnych, łącznie 5439 głów** (w czym kilkuset bezrobotnych, którym przysługują zasiłki ustawowe, a którzy zaczęli z nich korzystać dopiero w roku bieżącym), oraz w styczniu **1582 rodziny, łącznie 4519 głów.** Wydatkowano na ten cel mianowicie 32.278,82 zł., czyli każda osoba dostała przeciętnie żywności za **3,24 zł. na miesiąc.**

Niezależnie od tego wydano bezrobotnym 2511,77 kwintala (korca) ziemniaków za 10.047,08 zł., 4000 kwintali węgla za 7200 zł., 33.530 kostek mieszanki cukrowo-kawowej za 386,78 zł. 300 par obuwia dziecinnego za 2733,25 zł i 950 sztuk bielizny za 1706,86 zł. Dożywianie 2060 dzieci bezrobotnych w szkołach kosztowało 4034,36 zł., a wydane im na gwiazdkę strucle w ilości 2060 sztuk — 515 zł. Razem dodatkowa pomoc w naturze wyniosła **26.843,33 zł.**

Wszystkie wpływy i wypłaty Obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej w Dąbrowie Górniczej są księgowane bardzo sumiennie i przejrzyście w myśl wskazań Komitetu wojewódzkiego. Kontrola jest niezwykle ścisła i stała. Niezależnie od plenum Komitetu, w którym czynnik społeczny reprezentują m. in. delegaci robotników, jak również od jego prezydium, sprawuje kontrolę komisja rewizyjna (pp. R. Mongulec, M. Walewski i J. Łącki), władze Komitetu wojewódzkiego, oraz okręgowa Izba kontroli państwa. Ofiarodawcy mogą zatem być całkowicie spokojni, że każdy grosz ich ofiary zostanie zużyty celowo, zgodnie z ich szlachetną intencją.

Na marginesie należy wspomnieć o sprawie bardzo przykrej. Oto część obywateli m. Dąbrowy odmawia swego udziału w akcji ulżenia ciężkiej doli bezrobotnych i ich dzieci. Wśród tych „opornych" są osoby, doskonale sytuowane majątkowo, które by bez żadnego uszczerbku dla swojej kieszeni mogły wpłacić ofiarę w normie minimalnej, określonej przez Komitet. Jeżeli osobiste interwencje członków Komitetu nie zdołają skruszyć ich sumień, Komitet ucieknie się do tej ostateczności, że poda nazwiska w prasie do wiadomości publicznej, jako „czarną listę".

Ponury dramat pod Zawierciem

Mąż uderzył żonę obuchem siekiery

Onegdaj wydarzył się pod Zawierciem tragiczny wypadek. W dniu tym zgłosił się do komisariatu p. p. w Zawierciu niejaki **Gacek Mikołaj**, zamieszkały na Zuzance i złożył zameldowanie, że uderzył swoją żonę Walerię **obuchem siekiery w głowę**, która upadła na ziemię, zalewając się obficie krwią.

„Kochany małżonek" zamiast ratować żonę uważał za stosowne złożyć zameldowanie w komisariacie P. P. Gacka policja przytrzymała do czasu wyświetlenia całej sprawy. Na miejsce wypadku wydelegowany został posterunkowy, który Gackową w stanie groźnym odwiózł do szpitala Ubezpieczalni w Zawierciu. Stan zdrowia Gackowej jest ciężki.

Co było przyczyną dramatu wyjaśni policja, która prowadzi dochodzenie.



We wsi rumuńskiej Patarlagele żona pewnego robotnika powiła czworaczki. Widzimy, że ten bogaty przychówek wprawił tatę w bardzo dobry humor.

Społeczeństwo Dąbrowy

NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ

Zarząd sekcji marynarki wojennej przy oddziale Ligi morskiej i kolonialnej w Dąbrowie Górniczej nadesłał nam wykaz ofiar złożonych na rzecz Funduszu obrony morskiej w okresie od 1.1 1936 do dn. 31.12 ub. r.

Wpłacili: kop. Flora przez inż. Marczewskiego, urzędnicy i robotnicy 852 zł. 10 gr., kop. Paryż przez inż. Poradowskiego, urzędnicy i robotnicy 480 zł., Huta Bankowa przez inż. Kawę, urzędnicy i robotnicy 630 zł., Zieleniewski (Fitzner i Gamper) pracownicy 64 zł. 80 gr., biuro dr. Kałkowskiego 30 zł., Fabryka Braci Klejn, pracownicy 34 zł., Tartak Magierkiewicza 1 zł., Elibor, pracownicy 54 zł., Urząd skarbowy w Dąbrowie, urzędnicy 102 zł. 50 gr., Urząd Górniczy w Dąbrowie, urzędnicy 22 zł. 75 gr., Dr Kołakowski (szpital św. Barbary) 125 zł., Kasa chorych przez p. Osłońskiego 7 zł., Magazyn Współczesny 54 zł., p. Samuel Moneta (drogeria) 17 zł., p. Klimaszewski 3 zł., p. Fochtman przez p. T. Trzęsimiecha 2 zł., p. Rególski 1 zł., gmina żydowska 3 zł., Bank Udziałowy 5 zł., NOK przez p. Rembertowską 10 zł., inż. Wojewódzki 9 zł. 50 gr., p. Pik z Będzina 5 zł., inż. Jakowicki 1 zł., ks. proboszcz Niedźwiedzki 50 gr., rejent Cichoński 12 zł., pracownicy Magistratu m. Dąbrowy przez p. E. Piwowarczyka 16 zł. 25 gr., szkoły: gimnazjum żeńskie im. Zawidzkiej 51 zł. 85 gr., gimnazjum męskie im. Łukasińskiego 48 zł. 90 gr., szkoła górnicza 1 zł. 60 gr., szkoła specjalna 4 zł. 30 gr., szkoła powszechna nr. 1 10 zł., szkoła powsz. nr. 2 29 zł. 50 gr., szkoła powsz. nr. 3 25 zł., szkoła powsz. nr. 5 10 zł., szkoła powsz. nr. 6 20 zł., szkoła powsz. nr. 7 25 zł. szkoła powsz. nr. 8 20 zł. 40 gr., szkoła ćwiczeń 7 zł. 90 gr., samorząd uczniowski seminarium męskiego w Dąbrowie 16 zł. 45 gr. Razem w roku 1936 2813 zł. 30 gr.

Od początku akcji: rok 1934 2455 zł. 25 gr., rok 1935 8241 zł. 70 gr. Ogółem 8510 zł. 25 gr.

Zebrane składki każdomiesięcznie zostają wpłacane na konto czekowe Funduszu obrony morskiej w PKO.

ŻYCIE GOSPODARCZE

O reformę ubezpieczeń emerytalnych

Uchwały międzyizbowej komisji dla polityki socjalnej

Odbyło się w Warszawie posiedzenie międzyizbowej komisji polityki socjalnej.

Komisja postanowiła wystąpić do p. ministra opieki społecznej z wnioskiem o bezwłoczne zwołanie plenum specjalnej komisji do zbadania zagadnień z zakresu ubezpieczeń społ.

Na zasadzie referatu Izby katowickiej omówiono kwestie zasadniczego wystąpienia Izb przemysłowo - handlowych co do wytycznych reform ubezpieczeń społecznych. Ponieważ prace komisji, powołanej przez p. ministra opieki społecznej nie dały oczekiwanych rezultatów, Izby przemysłowo-handlowe winny zgodnie z uchwałą ostatniego plenarnego zebrania Związku Izb samodzielnie przedstawiać konkretny program rozwiązania zagadnienia reformy ubezpieczeń, co też niebawem nastąpi.

Projekt Izby katowickiej idzie po linii żądania przebudowy ubezpieczeń emerytalnych tak robotników, jak i pracowników umysłowych w kierunku wprowadzenia jednolitych rent minimalnych oraz domaga się przyjęcia zasady dopłat skarbu państwa do rent emerytalnych.

W ożywionej dyskusji przedstawiciele Izb w Łodzi i Wilnie ustosunkowali się krytycznie do powyższego projektu, natomiast pozostałe Izby uznały w zasadzie za celowe oparcie na nim dalszych prac Związku Izb.

W szczególności przedstawiciel Izby sosnowieckiej podkreślił, iż jest rzeczą nieodzowną wystąpienie z zasadniczą koncepcją reformy, szczególnie na odcinku ubezpieczeń emerytalnych, albowiem sytuacja na tym odcinku jest szczególnie ciężka i rozwiązania połowiczne nie są celowe. Izby przemysłowo - handlowe winny w samym projekcie oderwać się od obecnych zasad ubezpieczenia emerytalnego i zaproponować koncepcję nową, a logicznie zwartą.

Powołano specjalną podkomisję z udziałem Izby warszawskiej, katowickiej wileńskiej i sosnowieckiej dla opracowania szczegółów projektu zasadniczej reformy, przed wszystkim ubezpieczenia emerytalnego.

Posiedzenie podkomisji odbędzie się w najbliższym czasie, poczym opracowany przez nią projekt zostanie przedłożony poszczególnym Izbom do wypowiedzenia się.

SPRAWA ZALESIENIA NIEUŻYTKÓW. Ministerstwo rolnictwa i R. R. opracowało projekt instrukcji do ustawy o zalesieniu niektórych nieużytków. Projekt ten został przesłany do zaopiniowania Izbom rolniczym, które będą brały udział w wprowadzeniu tej ustawy w życie.

Pijany mężczyzna

POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJ

Jak donieśliśmy wczoraj, onegdaj wpadł pod tramwaj, na mijance przy ulicy Wilczej w Sosnowcu jakiś mężczyzna.

Jak się okazało, ofiarą wypadku padł 45-letni Franciszek Sindera z Sosnowca

Sindera, będąc w stanie nietrzeźwym przechodził przez jezdnią i wskutek własnej nieuwagi wpadł pod tramwaj, który go odrzucił.

Wskutek potrącenia i upadku na jezdnię Sindera doznał ogólnych potłuczeń i stracił przytomność.

Potłuczony Sindera przebywa na kuracji w szpitalu miejskim w Sosnowcu.

× **CZYJA TOREBKA?** W Wydziale śledczym p. p. w Sosnowcu znajduje się do debrania, po udowodnieniu prawa własności, torebka damska z różnymi przedmiotami.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **TELEGRAM...** Polska Macierz Szkolna obchodzić będzie swój skromny jubileusz 10-lecia swego istnienia. W dn. 3 lutego br. o godz. 7.30 wiecz. w Resursie TAZ. w Zawierciu odbędzie się uroczyste i walne zebranie PMS. w Zawierciu.

KRONIKA OLKUSZA

Wyrodny syn

ZNĘCA SIĘ NAD MATKĄ

We wsi Góry Bydlińskie gm. Dłużec odgrywają się w mieszkaniu Marianny Cupiał rzeczy godne napiętnowania.

18-letni syn tejże gospodyni — Stanisław kradł od dłuższego czasu inwentarz domowy, a uzyskane stąd pieniądze przepijał. Co więcej zwyrodniały synalek maltretował przy każdej okazji swą matkę. W tych dniach przybyli do domu trzej starsi jego bracia, ze wsi Chełma, aby zapobiec na przyszłość dalszemu trwonieniu wspólnego mienia.

Awanturniczy braciszek rzucił się na nich z siekierą.

W kilka dni później zemścił się za to na matce, łamiąc jej uderzeniem grubej laski kość promieniową. Niewątpliwie zwyrodnialec otrzyma należną karę z rąk sprawiedliwości.

× **Z KARTY ŻAŁOBNEJ.** Dnia 28 bm. w szpitalu w Brześciu nad Bugiem — zmarł powszechnie szanowany ks. dr. kapitan Stanisław Przygodzki kapelan 83 p. p. w Kobryniu na Polesiu, były prefekt gimnazjum męskiego w Olkuszu. Zwłoki zmarłego zostaną sprowadzone do rodzinnej wioski Korytnicy koło Jędrzejowa.

× **SPRAWY LOPP.** W dniu 27 bm. odbyło się w Olkuszu zebranie zarządu obwodu pow. LOPP. Prócz spraw bieżących załatwiono kwestię zatrudnienia w powiecie stałego instruktora OPLG.

× **SYBERIA NA POCZCIE.** W poczekalni urzędu pocztowego w Olkuszu — podczas ostatnich mrozów daje się odczuć licznym interesantom dotkliwe zimno. Czy nie można by pomyśleć o zastosowaniu jakichkolwiek sposobów ogrzewania.

× **OPŁATEK SOKOŁA.** Staraniem Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Olkuszu odbędzie się w dniu 2 lutego opłatek w salach cukierni p. Bobrzeckiego, na który zarząd zaprasza członków i sympatyków.

× **ZEBRANIE KOŁA LOPP.** W dniu 19 bm. odbyło się zebranie sprawozdawcze fabrycznego Koła LOPP. w Wolbromiu z działalności za 1936 rok. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy z p. Paraszczakiem na czele.

× **ZEBRANIE ODDZIAŁÓW Z. S.** — W dniach 23 i 24 bm. w Pilicy, Gieble, Wierbce, Kidowie, Wierzbicy, Kleszczowie i Ogrodzieńcu odbyły się zebrania miejscowych oddziałów Związku strzeleckiego, na których dokonano wyborów nowych zarządów.

SPORT



Znakomity bokser włoski Cleto Lokatelli

JĘDRZEJOWSKA W PÓŁFINALE TŁOCZYŃSKI W ĆWIERĆFINALE

W trzecim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Rzeszy doprowadzono rozgrywki pań do półfinałów, a rozgrywki panów do ćwierćfinałów.

Do ćwierćfinałów panów zakwalifikowali się: Von Cramm, Gerstel, Ellmer, Dettmer, Tłoczyński, Henkel, dr Dessart i Moreau. W ćwierćfinale Tłoczyński walczyć będzie z Henklem.

Wśród pań Dunka Sperling i Jędrzejowska zakwalifikowały się już do półfinałów.

W grze podwójnej panów do półfinałów doszły pary Tarłowski — Tłoczyński i Von Cramm — Henkel.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA POLSKI W KRYNICY

Hokejowe mistrzostwa Polski rozegrane zostaną definitywnie w Krynicy w dniach od 2—7 lutego. Losowanie rozgrywek odbędzie się w dniu 1 lutego.

Przypuszczalnie turniej rozegrany będzie w jednej grupie, a zatem każda z sześciu drużyn rozegra po 5 meczów. Każdego dnia odbywać się będzie po 3 mecze.

W skład komisji sędziowskiej wejdą pp.: Kuchar, Kowalski, Nowikow, Witkowski i dwaj sędziowie ze Śląska.

NAJBLIŻSZE MECZE HOKEJOWE W SOSNOWCU

Pragnąc jak najbardziej spopularyzować hokej w Sosnowcu, kierownictwo sekcji hokejowej Unii (poza meczami mistrzowskimi) sprowadza drużyny z innych okręgów.

W najbliższą niedzielę na stadionie Unii zostanie rozegrany o godz. 2 po poł. mecz towarzyski z KH Giszowiec, który w grupie mistrzowskiej zajmuje drugie miejsce, a we wtorek o tej samej godzinie bawić będzie w Sosnowcu krakowski Wawel należący do klasy A okręgu krakowskiego.

Natomiast dziś w godzinach wieczorowych odbędzie się w Mysłowicach rewanżowy mecz Unii z 09 Mysłowice z cyklu rozgrywek półfinałowych o mistrzostwo kl. B śl. OZHL. Pierwsze spotkanie obu drużyn, jak wiadomo, zakończyło się wynikiem bezbramkowym. Zawody zapowiadają się b. ciekawie. Do powyższego meczu Unia wystąpi w najsilniejszym składzie.

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów przekazy rozrachunkowe celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc luty.

OKRZYK „MAMO" ZDRADZIŁ ZŁODZIEJA

Do magazynu z zabawkami Janiny Paciorkowskiej w Warszawie przyszło w pewnych odstępach czasu trzech klientów. Paciorkowska obsługiwała dwóch klientów, trzeci zaś oglądał lalki. Właścicielka usłyszała nagle krzyk — „mama". Zdziwiona obejrzała się i zauważyła trzeciego klienta opuszczającego sklep. Wraz z dwoma pozostałymi klientami wybiegła za złodziejem i oddała go w ręce policji. Okazało się, że jest to H. Sapieżyński, który nie przypuszczał, że lalka, którą schował, zaalarmuje właścicielkę.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Lżyła państwo polskie

W Będzinie miał się odbyć pogrzeb robotnika, S[illegible].

Wobec spodziewanych wystąpień komunistycznych policja nie wpuściła na cmentarz uczestników pogrzebu, z wyjątkiem rodziny zmarłego.

Wywołało to wrzenie wśród osób towarzyszących konduktowi żałobnemu. Najbardziej prowokacyjnie zachowywała się Genowefa Żurek z Będzina (Siemońska 36), która w niecenzuralny sposób zaczęła lżyć państwo polskie.

Żurkową pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj stanęła ona przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Niepoczytalną kobietę sąd skazał na 3 miesiące aresztu. (o)

Porzuciła dziecko

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko robotnicy, 26-letniej Feliksie Wylonównie z Brudzowic (pow. Będziński), oskarżonej o podrzucenie dziecka.

Przed kilku miesiącami Wylonówna porzuciła pod drzwiami Tekli Sznajderowej (Sosnowiec, Ostrogórska 14) 1-miesięczne niemowlę płci żeńskiej.

Czyn swój tłumaczyła ona nędzą i tym, że ojcem dziecka jest syn Sznajderowej.

W toku przeprowadzonego śledztwa okazało się, że Wylonówna nie kłamała i, że Sznajderowa dawała jej przez jakiś czas pieniądze na utrzymanie dziecka. Ponieważ Sznajderowa przestała z czasem pomagać dziewczynie, Wylonówna nie mając innego wyjścia, pozozienia, z zawieszeniem kary na 2 lata. (o)

Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Wylonównę na 6 miesięcy więstawiła dziecko pod jej drzwiami.



Figle na lodzie...

„Inspektor piecyków miejskich"
Naiwna ofiara oszustów

Z Tucholi pod Brodnicą przyjechał do Warszawy niejaki Bartłomiej Kowalczuk, który uciuławszy sobie 3.000 złotych, zamierzał nabyć w stolicy lukratywne dozorstwa domu. Nie mając żadnych znajomości kmiotek zwrócił się po informacje do jakiegoś osobnika na dworcu Głównym, który podał się za Stanisława Albińskiego, pracownika miejskiego i oświadczył, że posiadając rozległe znajomości i stosunki, może wyrobić Kowalczukowi intratną posadę. Po namyśle Kowalczuk udał się za swoim protektorem do kabiny telefonicznej, by skomunikować się z „głównym naczelnikiem departamentu pracy". Po dłuższej rozmowie prowadzonej w obecności K., dygnitarz miał rzekomo oświadczyć, że obecnie wakuje tylko posada „inspektora... piecyków miejskich", uzyskanie jednak tego stanowiska uzależnione jest od złożenia kaucji w sumie 1.250 złotych. Pobory związane ze stanowiskiem inspektora piecyków wynosić miały 250 złotych miesięcznie, bezpłatny bilet tramwajowy i jedna tona koksu miesięcznie. Wzamian „inspektor" obowiązany jest kontrolować rozstawione na ulicach piecyki z koksem i baczyć, żeby się stale paliły. Albiński zaznaczył kmiotkowi, że praca ta jest sezonowa, ale zaczepiwszy się, łatwo będzie już później uzyskać etat.

Ustosunkowany protektor zaprowadził przyszłego „inspektora" na ul. Żelazną 95A do biura Wydziału technicznego, gdzie rozebrawszy się w szatni pobrał od kmiotka pieniądze i udał się rzekomo do naczelnika. Wróciwszy po chwili, Albiński oświadczył, że sprawa została pomyślnie załatwiona i że K. już od następnego dnia może objąć obowiązki. Ucieszony chłopek przybył nazajutrz na Żelazną po „instrukcje" i dopiero wówczas dowiedział się, że padł ofiarą bezczelnego oszusta.

Dwa jednakowe kazania
Nieudany podstęp

W pewnej wsi meklemburskiej zmarł pastor, wobec czego rozpisano konkurs na to stanowisko. Ostatecznie akceptowano oferty dwóch kandydatów, którzy mieli równe warunki. Zadecydowano więc, że obaj wygłoszą kazanie próbne, a ten którego kazanie będzie się lepiej podobało, zostanie pastorem.

Obaj kandydaci zamieszkali w jedynej oberży we wsi i zajęli tam pokoje sąsiadujące z sobą. Jak to bywa, ściana dzieląca ich pokoje, była bardzo cienka, tak, że każde słowo wypowiedziane w jednym, słychać było w drugim pokoju.

Jeden z kandydatów uczył się głośno swego kazania na niedzielę, a drugi słuchając go doszedł do wniosku, że to, co słyszy jest znacznie lepsze od tego, co on przygotował. Wobec tego, dysponując doskonałą pamięcią i dopomagając sobie ołówkiem, odtworzył całe kazanie sąsiada i nauczył się go na pamięć.

W niedzielę plagiator zabrał pierwszy głos i wypowiedział płynnie kazanie konkurenta.. Ten ostatni z przerażeniem słuchał własnych słów i zastanawiał się już czy nie wypowiedzieć jakiegoś innego na prędce ułożonego kazania, gdy wpadł mu do głowy szczęśliwy pomysł. Oto weszedłszy na kazalnicę powiedział:

— Kazanie mego poprzednika było tak piękne, że nie powiedziałbym nic lepszego, przeto je powtórzę.

Cała gmina słuchała z otwartymi ustami dosłownej powtórki kazania. Cóż za fenomen pamięciowy... — szeptano — jaki niezwykły talent!

Oczywiście pastorem mianowano drugiego mówcę.

Z CAŁEJ POLSKI

URZĘDNICZKA ZDEFRAUDOWAŁA 139 000 ZŁ.

Sąd okręgowy rozpatruje sprawę Józefy Łazowskiej, urzędniczki belgijskiego Tow. fabryki drutu, oskarżonej o kradzież i sprzeniewierzenie 138 tys. zł. Łazowska będąc pomocnicą kasjerki miała dostęp do kasy i od kilku lat systematycznie dopuszczała się kradzieży biorąc pieniądze należące do belgijskiego Towarzystwa. Poza tym sporządzała fałszywe wykazy wydatków oraz umieszczała fikcyjne sumy na listach płacy. Pieniędzy przy oskarżonej nie znaleziono. Oskarżona nie chce się przyznać, co z nimi zrobiła. Gdy zażądano 5000 zł. kaucji, po wpłaceniu których Łazowska mogła by odpowiadać z wolnej stopy, oskarżona nawet i tej sumy nie miała.

ZWALNIANIE Z BEREZY

Wobec stwierdzonego przez władze znacznego uspokojenia nastrojów w powiecie Wysoko-Mazowieckim i ustania ekscesów, co w konsekwencji przywraca warunki bezpieczeństwa, życia i mienia w tym powiecie, p. minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski zarządził w dn. 28 bm. zmniejszenie rezerwy policyjnej w powiecie Wysoko Mazowieckim oraz zwolnienie z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Mariana Jursza. W miarę postępującej normalizacji stosunków bezpieczeństwa w powiecie nastąpią dalsze zwolnienia osób, osadzonych za te zajścia w Berezie.

SZKOŁA IKARÓW

We Lwowie ogłoszono zapisy na kursy bezpłatnego przeszkolenia szybowcowego, które rozpoczną się w dniu 1 kwietnia rb., dotychczas zgłosiło się na te kursy przeszło 700 kandydatów w wieku od 16 do 20 lat. — Kandydaci przejdą badanie wstępne we Lwowie, po czym poddani będą badaniom lotniczo-lekarskim w Warszawie. Kursy pilotażu motorowego odbywać się będą w Basiówce pod Lwowem. Przeszkolenie potrwa 2—3 miesięcy. Wśród maszyn do szkolenia, przysłanych do Lwowa na ten cel, znajdują się aparaty: RWD 13 i RWD 8.

ŻYDÓWKI USIŁOWAŁY PRZEKUPIĆ PROKURATORA

Przed sądem okręgowym w Łodzi toczyła się niecodzienna sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadła 30-letnia Ryfka Gorfein, współwłaścicielka składu kafli i 59-letnia Chaja Kutner, właścicielka domu. Odpowiadały one za usiłowanie przekupstwa prokuratora. — Obie żydówki zwróciły się do żony prokuratora z propozycją przyjętych od nich 500 zł. za zwolnienie za kaucją jednego z aresztowanych. Sąd wydał wyrok skazujący Ryfkę Gorfein na rok więzienia i 250 zł. grzywny i Chaję Kutner na półtora roku więzienia i 300 zł grzywny.

PO PÓŁ ROKU WIĘZIENIA ZWOLNIONO 9 NARODOWCÓW.

Z więzienia w Warszawie zwolniono 9-ciu uczestników zajść antyżydowskich jakie wydarzyły się w Mińsku Mazowieckim po zamordowaniu przez Chaskielewicza śp. wachm. Bujaka. Wszyscy oskarżeni przebywali w więzieniu po 6 miesięcy, a nawet po 7 miesięcy. Prokuratura sporządziła przeciwko wszystkim akt oskarżenia z art. 163 K. K., który mówi o udziale w zbiegowisku.



PSY, KTÓRE RATUJĄ LUDZI

Znane są w całym świecie psy św. Bernarda, które w Alpach spełniają zaszczytną rolę samarytańską. Psy te uratowały nie jedno życie ludzkie. Ilustracja przedstawia psy św. Bernarda pod opieką ich hodowcy.

II. Ogłoszenie

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą Fabryka Olejów i Tłuszczów Roślinnych „J. D. POTOKA SYNOWIE" Sp. Akc. w Będzinie, na mocy art. 441 § 1. Kod. Handl. ogłasza niniejszym, że na Walnym Zgromadzeniu Akcjonarjuszy odbytym w dniu 4 lutego 1936 roku uchwalono obniżyć kapitał akcyjny Spółki z kwoty Zł. 1.400.000.— do kwoty Zł. 700.000.—

W związku z powyższym Zarząd wzywa wierzycieli Spółki, aby, jeżeli nie zgadzają się na to obniżenie kapitału akcyjnego, wnieśli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy licząc od daty ostatniego ogłoszenia. 226

Różne

LOKALE

UZDROWISKA

JESTEŚMY JEDNEJ KRWI
ZŁÓŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ

Humor wielkich ludzi

NIEFORTUNNE ZAŻALENIE

Cesarz rzymski August, umierając zapisał w testamencie niektórym obywatelom Rzymu po 300 sestercji. Atoli następca jego Tyberiusz ani myślał o wypełnieniu woli zmarłego Augusta. Wiedząc to jeden z obywateli, chcąc zakpić sobie ze skąpego cesarza, szepnął do ucha swemu właśnie zmarłemu przyjacielowi, żeby na tamtym świecie zawiadomił cesarza Augusta, iż legat jego nie został wykonany.

Dowiedziawszy się o tym cesarz Tyberiusz, wezwał do siebie swego dowcipnego obywatela, wypłacił mu 300 sestercji i powiedział:

— A teraz pójdziesz do cesarza Augusta i powiesz mu sam, żeś otrzymał to, co dla ciebie było przeznaczone.

Tymi słowami podpisał nań wyrok śmierci.

SOKRATES I KSANTYPA

Sokrates (469 — 399 p. Chr.), najmędrszy z mądrych, odpowiedział jednemu z uczniów, który go zapytał co myśli o małżeństwie:

— Tylko się ożeń; otrzymasz dobrą żonę, będziesz szczęśliwym przez całe życie — przypadnie ci jednak zła żona w udziale, będziesz miał sposobność zostać filozofem.

Ksantypa, która usłyszała te słowa swego małżonka, popadła w niezmierne wzburzenie i po należytym zwymyślaniu filozofa wylała mu pełną stągiew pomyj na głowę. Na to Sokrates powiedział zrezygnowany:

— Zawsze przecież byłem tego zdania, że po grzmotach pada deszcz.

PROGRAM RADIOWY

AUDYCJA POLSKIEGO RADIA OTWIERA BALE W STU MIASTACH AMERYKI

W środę, dnia 3 lutego o godz. 20.30 Polskie Radio nada specjalną audycję dla Polonii Amerykańskiej, którą National Broadcasting Company nagra na płyty i nada w tym dniu na całą sieć swoich stacji.

Audycja ta została zorganizowana z inicjatywy Fundacji Kościuszkowskiej w porozumieniu ze Światowym Związkiem Polaków z Zagranicy. Fundacja Kościuszkowska organizuje bowiem w tym dniu w stu miastach Ameryki, zamieszkałych przez Polaków, bale reprezentacyjne pod nazwą „Noc w Starym Krakowie". Audycja Polskiego Radia zainauguruje o tej samej godzinie bale we wszystkich tych miastach.

Program, po odegraniu Hymnu polskiego i amerykańskiego, przewiduje przemówienie prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy woj. Władysława Raczkiewicza, ambasadora Stanów Zjednoczonych J. Cudahy oraz prezydenta miasta Krakowa dr. Mieczysława Kaplickiego, po czym nastąpi część muzyczna w wykonaniu chóru i kapeli ludowej.

Pogadankę o Starym Krakowie wygłosi w języku angielskim prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Roman Dybowski.

Tę ciekawą audycję zakończy hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

SOBOTA 30 STYCZNIA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Polki i oberki (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.30 Muzyka lekka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 „Śpiewajmy piosenki". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 „Słynne orkiestry dęte" (płyty). 12.50 „Nasz program". 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Narodziny zegara" — słuchowisko Zofii Kossak. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Świat się bawi (płyty). 16.15 „Leoncavallo — Mascagni" wykona ork. pod dyr. Adama Hermana. 17.00 Duety w formie instrumentalnej i wokalnej. Wykonawcy: Hanna Dziewińska — sopran, Wanda Roessler - Stokowska — m-sopr. duet wokalny, Gertruda Konatkowska i Nadzieja Padlewska — 2 fortepiany. 17.50 „Przegląd wydawnictw". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Ulubione postacie w naszej literaturze". 19.30 Nowości literackie omówi Wacław Rogowicz. 19.45 Wielka wieczornica taneczna. Wykonawcy: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Kapela Ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego, Wileńska orkiestra salonowa, Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego i „Czwórka Radiowa" — oraz refreniści.



Angielski wodnopłatowiec „Kasjopea" wystartował z portu Southampton w pierwszą podróż do Afryki Południowej.

Podatek na brzytwy

Zjednoczenie fryzjerów czechosłowackich zwróciło się do Ministerstwa przemysłu i handlu z wnioskiem o ustanowienie specjalnego podatku na brzytwy. Fryzjerzy motywują to zastraszającym zwiększeniem się sprzedaży brzytew na rynku prywatnym. Coraz więcej osób załatwia czynności balwierskie we własnym zakresie i utrudnia tym samym położenie zakładów fryzjerskich. Wprowadzenie podatku na brzytwy pozwoli, zdaniem wnioskodawców, na częściowe bodaj ulżenie ciężkiej sytuacji fryzjerstwa czeskiego.

Sosnowiec — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 5 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 55 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA: Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy ... się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI